

C. 2. LN wobec agresji ZSRR na Polskę i Finlandię

Członkowie Ligi Narodów utratą niepodległości i suwerenności Polski nie bardzo się przejęli. Kiedy przypomiano tzw. linię Curzona, to jednocześnie z sugestią, że byłoby najlepiej gdyby Polska sama zrezygnowała z ziem uznawanych za obce. Każde pojawienie się nazwiska brytyjskiego ministra SZ z lat 1919-1924 w kontekście spraw polskich pozwalało na wyrozumiałe traktowanie słów Stalina, że 17 września ZSRR zajęło terytorium kiedyś należące do nich.

Paryż po 1 września oczekiwał od Moskwy wyjaśnienia *charakteru radzieckiej neutralności* i zdelegalizował partię komunistyczną. Premier Chamberlain w Izbie Gmin mówił to co większość Brytyjczyków chciała usłyszeć: traktat z 28 września (kawałkujący Polskę) nie zawiera niczego co mogłoby skłonić Wielką Brytanię do porzucenia dotychczasowej linii, ani mobilizowania wszystkich zasobów Imperium do walki z Niemcami¹. Z drugiej strony inicjatywa militarna ZSRR dołała oliwy do ognia licznym w imperium brytyjskim wrogom bolszewizmu, do czego zostało dołączona moralna dezaprobata za polityczną i gospodarczą współpracę z nazistowskimi Niemcami.

W warunkach wojny, zagrożenia bytu narodów i istnienia państw, trudno było oczekiwać społecznie akceptowanego wsparcia, nawet zainteresowania organizacjami międzynarodowymi, nastawionymi na tworzenie struktur w służbie interesu zbiorowego. Nadzieje związane z Ligą Narodów stopniowo ustępowały wobec przemocy z jednej strony oraz poszukiwania uniknięcia konfliktu zbrojnego – w drodze ustępstw – z drugiej. Formalną próżnię po faktycznym zniknięciu ciała międzynarodowego, mającego zagwarantować pokój i bezpieczeństwo zbiorowe, zastępowały umowy dwu i wielostronne, mówiące o pokoju i współpracy w obronie podstawowych interesów, przeróżnie interpretowanych. Charakterystyczne przesłanie skierował Hitler do wojska niemieckiego, które rozpoczęło 1 września atak na Polskę: *Rząd polski, nie chcąc utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, do których ja dążyłem, zamierza rozstrzygnąć z bronią w ręku. ././ Dla zakończenia z tymi obłąkańczymi wybrykami nie widzę innej drogi jak*

¹ W. Rojek, *Historia nowoczesnych stosunków międzynarodowych*, s. 263.

*odparcie siły siłą. Wojska niemieckie podejmują walkę z mocnym postanowieniem obrony honoru i żywotnych praw narodu niemieckiego*².

Napaść niemiecka mimo trwających kilka miesięcy przygotowań dyplomatycznych nie znalazła wyraźnego, a zwłaszcza oficjalnego wsparcia dwóch najbliższych sojuszników Berlina. Polska dyplomacja zdawała się dyskontować swoją politykę wyrozumiałości i poparcia wobec Japonii i Włoch, które dopuszczały się niewątpliwej agresji w poprzednich latach. Nie przysparzało to jej sympatii i *per saldo* Polska więcej traciła, niż bronieni zyskiwali. W obu tych krajach nadal działały po 1 września polskie ambasady, a ta w Rzymie niemal jawnie wspierała transport żołnierzy polskich do Francji. Do tej Francji, która od 3 września była w stanie wojny z III Rzeszą - najbliższym z bliskich sojuszników Italii. Ona sama zresztą ogłosiła stan *non belligeranza*, chociaż jeśli miałyby przeciwko komuś zbrojnie wystąpić, to byłaby Francja właśnie. Tak też się stało ale dopiero 10 czerwca 1940 roku.

Nie można jednak lekceważyć pytania o słabą reakcję członków Ligi wobec wybuchu wojny i agresji ZSRR³. Chociaż Polska nie była w powszechnej opinii uważana przyjaciela instytucji genewskiej, to jednak nikt nie zakazywał protestów z powodu złamania podstawowych artykułów Paktu Ligi! Zachowałem w pamięci uwagę prof. Tadeusza Łepkowskiego wypowiedzianą podczas spotkania z okazji publikacji jego książki *Polska-Meksyk 1918-1939*, że Meksyk *był jedynym protestującym oficjalnie przeciwko agresji niemieckiej i radzieckiej*. We wspomnianej książce napisał jedynie, że Meksyk napaść na Polskę *zdecydowanie potępił*⁴. Szukałem potwierdzenia tej opinii, dla mnie na tyle fascynującej, że powtórzyłem ją w jednej z prac.

W piśmie przekazywanym przez rząd meksykański do Sekretarza Generalnego 14 września 1939 roku, powoływano się na oświadczenie rządu z 4 września 1939 roku, w którym ogłaszał on neutralność wobec wojny między Francją, Wielką Brytanią i Polską z jednej strony, a Niemcami z drugiej⁵. Isidro

² Cyt. za A. Czubiński, *Miejsce Polski w niemieckich planach aneksji i podboju 1914-1945*, Opole 1991, s. 167

³ Sporo uwag podaje H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie, 1939-1941*, Kraków 1991, s. 71

⁴ T. Łepkowski, *Polska-Meksyk 1918-1939*, Wrocław etc Ossolineum 1980, s. 107

⁵ League of Nations Document: C.256.M.174.1939.VII. Podobne w treści deklaracje złożyły do 10 października Afganistan, Argentyna, Dominikana, Irlandia, Łotwa, Tajlandia, JO., 1939, s. 388 i n.

Fabela prosił Sekretarza Generalnego o przekazanie tej informacji wszystkim członkom ligi Narodów. W piśmie poselstwa RP w Meksyku z 3 października 1939 roku napisano: *Rząd meksykański ograniczył się na razie do ogłoszenia oficjalnego komunikatu, że zgodnie ze swoimi zasadami nie uznaje żadnej aneksji dokonanej gwałtem, i że nadal zdecydowany jest kontynuować stosunki z poselstwem polskim w ten sam sposób jak z misjami wszystkich zaprzyjaźnionych krajów*⁶. Meksyk znajduje się natomiast wśród 15 państw, które do 25 listopada pozytywnie zareagowały na protest rządu polskiego przeciw podziałowi terytorium Rzeczypospolitej (ZSRR, Niemcy, Litwa), ale jako jedyny w tym gronie, nie tylko przyjął do wiadomości notyfikację protestu, ale także agresję potępił⁷. Może ten fakt posłużył wybitnemu historykowi polskiemu do pójścia zbyt daleko w ocenie stosunku Meksyku do agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku.

Tadeusz Łepkowski kilkakrotnie zwracał uwagę, że Polska dla Meksyku i Meksykanów to kraj bardzo odległy i nieznany. Z okruszyn wiedzy układali wizerunek naszego kraju raczej niepocholebny – *słabość i zacofanie gospodarki, ostre konflikty klasowe i narodowościowe, pycha egoistycznych klas posiadających, rządy dyktatorskie, polityka zagraniczna pro faszystowska*⁸. W wielu ważnych sprawach międzynarodowych rozpatrywanych na forum genewskim w latach 30. Polska i Meksyk zajmowały odległe pozycje, jaskrawo widoczne wobec agresji na Etiopię oraz wojny domowej w Hiszpanii.

Jak na razie nie udało się odnaleźć w spuściźnie genewskiej żadnego dokumentu poświadczającego szczególnie stosunek Meksyku do agresji we wrześniu 1939 roku. Podobnie jak część aktywnych politycznie państw regionu ogłosił neutralność, ale dopiero kiedy do wojny włączyły się Wielka Brytania i Francja. Wcześniejszą inicjatywę militarną Niemiec traktowano jako kolejny konflikt regionalny. Zmianę spowodowaną przez wypowiedzenie wojny przez mocarstwa zachodnie uwypukla oświadczenie prezydenta Meksyku z 5 września, które zawierało ubolewanie *adresowane do grupy wielkich mocarstw, które z tego czy innego powodu uciekły się do wojny aby szukać rozwiązania dzielących je różnic, stawiając w ten sposób przemoc ponad prawo i sprawiedliwość /.../. Meksyk*

⁶ PDD, 1939, wrzesień-grudzień, s.135.

⁷ PDD, 1939, wrzesień-grudzień, s. 417.

⁸ T. Łepkowski, *Polska-Meksyk*, s. 228

*potwierdzając swoje przekonanie o pokojowym rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych, wierny duchowi solidarności kontynentalnej, jest gotowy odpowiedzieć na każde wezwanie oraz uczestniczyć we wszystkich wysiłkach mających na celu przywrócenie pokoju, ograniczenia rozprzestrzeniania się wrogości, a może i zmniejszenia spustoszenia i śmierci*⁹. W dokumencie tym nie wymieniono żadnego innego państwa poza Meksykiem.

Nie bez znaczenia było to, że Polska nie zwróciła się do Ligi Narodów z inicjatywą pozwalającą lub wręcz wymuszającą zajęcie przez nią stanowiska wobec agresji, zwłaszcza ZSRR, będącego członkiem Ligi. Przeciwno takiej postawie rządu polskiego był także Sekretariat LN, a przynajmniej Avenol, który w opinii wysłanej na *Quai d'Orsay* w październiku 1939 roku konstatował, że ani we Francji, ani w Anglii nie pragnie się już przywrócenia postanowień traktatu wersalskiego. Jego zdaniem ani Polska, ani państwo czechosłowackie nie okazały się organizmami zdolnymi do życia wobec czego, *przeznaczeniem Europy Środkowej jest znajdować się pod zwierzchnością Niemiec*¹⁰.

Opinia ta wypowiedziana przez polityka znajdującego się przez niemal cały okres międzywojenny na szczytach Ligi Narodów nie urodziła się w próżni. Trudno wyrokować na ile była jego osobistym osądem, a w jakim stopniu odzwierciedlała zapatrywania jego najbliższych współpracowników oraz prawicowych mentorów francuskich, z którymi utrzymywał bliższe stosunki, w końcu różnie motywowanych wrogów Polski i zwolenników *appeasement policy*. Raczej zbiegiem okoliczności można ją uznać za syntezę stosunku Ligi Narodów i jej liderów do polskiego dramatu, tylko w pewnej części przez nią samą zawinionego.

Min. Zaleski na posiedzeniu gabinetu referując wyniki rozmów w Londynie 12 października 1939 roku, oczekiwania brytyjskie określił zwięźle: *Polacy muszą się zrównać w szeregu z aliantami i z tego szeregu nie wybiegać*. Henryk Batowski, który upowszechnił ten dokument Jednoznacznie stwierdził, że w tym wypadku chodziło głównie o stosunek polski do agresji radzieckiej. Dobrze wiadano, że

⁹ JO., 1939, s. 394. Otrzeźwieniem dla zwolenników wynoszenia Polski ponad jej realne miejsce w stosunkach między Meksykiem i Polską może być, przetłumaczona z hiszpańskiego *Nowa historia Meksyku* (PWN, 2016), gdzie Polska występuje raz, na s. 728, przy okazji rozpadu systemu komunistycznego w latach 80.

¹⁰ Cyt. za. H. Batowski, *Zachód wobec granic Polski 1920 – 1940*, Łódź 1995, s. 108.

tajny protokół do polsko-brytyjskiego układu gwarancyjnego z 1939 roku wyraźnie wykluczał działanie przeciwko Rosji. Z drugiej strony we wszystkich trwających kombinacjach, rozważaniach i planach, miejsce i rola ZSRR była kluczowa - napisał Piotr Wandycz. W podobnym duchu Jan Karski, dość obszernie omawiając problem wojny i pokoju w dyplomacji radzieckiej 1939 roku, m.in. stwierdza: *Wrogowie komunizmu – nazistowskie Niemcy i ‘burżuazyjne demokracje’ – walczyliby ze sobą, Rosja natomiast pozostając z dala od konfliktu zachowałaby lub nawet umocniła swoją potęgę. Czyż nie było dla Związku Sowieckiego rzeczą naturalną stać z dala od tej wojny?*¹¹.

W rozwoju sytuacji polityczno-militarnej na wschodzie Europy dostrzega się imperialne ambicje ZSRR nawiązujące do władztwa carskiej Rosji. Dla Polski mogła wchodzić wedle tych reminiscencji granica Królestwa Polskiego z 1815 roku, ewentualnie do linii Curzona z 1919 roku, o których świat zachodni przypominał sobie, zwłaszcza przy okazji represyjnej polityki RP wobec mniejszości słowiańskich we wschodnich województwach. Tym bardziej pamiętano w Moskwie. W. Sokolin, ‘radziecki’ podsekretarz generalny LN mówił do konsula generalnego Kazimierza Trębickiego w listopadzie 1939 roku, że Związek Radziecki nie jest zainteresowany odbudową Polski. *W każdym razie nie mogłoby się to nigdy dokonać kosztem terytoriów odzyskanych ostatnio przez Rosję. W ostateczności Związek Radziecki mógłby przyznać tej przyszłej Polsce linię Curzona*¹².

Ponad wszystkie historyczne zaszczyty wręcz celebrowano okoliczności wytyczenia granicy ustanowionej traktatem ryskim z 1921 roku w następstwie przegranej wojny. Niezmiennie uważano ją w Moskwie za niesprawiedliwą; opinie tę podzielała spora część nie polskich mieszkańców Ukrainy, Białorusi, nie mówiąc o Litwinach. Radość tych ostatnich, którzy na skutek paktu Ribbentrop-Mołotow odzyskali ziemię wileńską, trwała bardzo krótko. Rząd litewski 10 października 1939 roku otrzymał propozycję nie do odrzucenia: zawarcia układu sojuszniczego z ZSRR, co posłużyło do przygotowania przewrotów politycznych i całkowitego opanowania kraju; podobne ‘propozycje’

¹¹ P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim*, s. 172 i n. J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945*, Poznań 2019, s.289; obszernie i kompetentnie P. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936-1941*, Warszawa 1983.

¹² PDD, 1939, wrzesień-grudzień, s. 400

otrzymała Estonia i Łotwa. Do carskiej korony - po zajęciu ok. 200 tys. km² ziem zaburzańskich, brakowało Finlandii.

W ligowej optyce Polska została spisana na straty. Ale i po drugiej stronie nie było dobrze. Dopiero 10 października 1939 roku rząd RP zdecydował się na przekazanie do LN protestu za pośrednictwem konsula generalnego w Genewie Kazimierza Trębickiego. Dotyczył on kategorycznego sprzeciwu wobec podpisania przez rządy ZSRR i Litwy 10 października 1939 roku porozumienia o odstąpieniu przez rząd Radziecki ziem, które do niego nie należały¹³. Podobny protest towarzyszył delimitacji 'imperialnych interesów' Niemiec i Związku Radzieckiego obejmujących terytorium państwa polskiego. Za każdym razem podkreślano, że posunięcia te były absolutnie sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego prawa międzynarodowego. Umowa dwóch sąsiadów Polski w rzeczywistości zawiera postanowienia dotyczące rozporządzenia terytorium państwa-członka Ligi, który padł ofiarą nie sprowokowanej agresji. Będzie ona zawsze traktowana przez naród i rząd polski za nieważne¹⁴.

Naciski jedynych aliantów, wyrażane także przez oczekiwania Sekretariatu spowodowały, że rząd polski ograniczył się do prośby o poinformowanie o tych zdarzeniach członków Ligi. Zabrakło jednak skargi i formalnego wniosku o interwencję, z powołaniem się na konkretny artykuł Paktu. Cała polityka i wszelkie projekty zostały podporządkowane pokonaniu Niemiec. ZSRR przez wiele miesięcy był traktowany jako państwo neutralne. Każda ze stron już walczących i przygotowujących się do rozszerzania konfliktu, nie wykluczała go z mnożących się projektów pozyskania jego sympatii, *de facto* przekupienia. Obiektem międzynarodowej gry były przede wszystkim państwa już zaatakowane lub zagrożone agresją.

W optyce pierwszych kilkunastu miesięcy wojny rozsądkiem niepokojów były przede wszystkim Niemcy i Włochy w Europie oraz Japonia w Azji. W

¹³ League of Nations Document: C.347.M.262.1939.VII. Zejście LN na marginesy polski dyplomacji widać także przez to, że PDD za lata 1940 i 1941 nie odnotowują zmiany na stanowisku Sekretarza Generalnego; nazwisko Lestera nie występuje.

¹⁴ League of Nations Document: C.349.M.264.1939.VII. Prośbę o przekazanie protestów do wiadomości członków Ligi, Sekretarz Generalny zrealizował w każdym z tych przypadków następnego dnia, *Monthly summary of the League of Nations*, 1939-1940, s. 337.

praktyce okazało się, że do tego niechlubnego grona dołączył ZSRR. Ostrożność wobec tego ostatniego w całej pełni mieściła się przy rozpatrywaniu skargi wniesionej przez Finlandię do Ligi Narodów o agresję ze strony ZSRR. Rozpatrywanie tej sprawy w grudniu 1939 roku w Genewie dostarczało dodatkowych argumentów do tezy, że w Londynie i Paryżu wypowiedzenie wojny Niemcom nie oznaczało rezygnacji z alternatywnych rozwiązań. Punktem centralnym nadal pozostawało uchronienie Zachodu od konfliktu zbrojnego. Jeśli jednak taktyka, a nawet postępowanie Berlina otwierało pewne nadzieje, to druga strona aliansu zawiązanego paktem Ribbentrop-Mołotow je redukowałą. Nie ustawały zarazem różnie artykułowane prognozy, że jednak odżyje antagonizm ideologiczny, który weźmie górę i przyciągnie do siebie kolejnych zwolenników antykominternowskiego aliansu.

Rozpanoszone po ówczesnej Europie i świecie racje strategiczne były także podawane jako przyczynę analogicznych projektów ZSRR wobec Finlandii. Pierwsze przymiarki pojawiły się niemal równocześnie z akcją mającą na celu likwidację suwerenności Litwy, Łotwy i Estonii. Ich los miała podzielić Finlandia, która jednak nie zamierzała kapitulować bez oporu, nawet zbrojnego. Wiedziała, że nie może liczyć na militarną pomoc mocarstw europejskich. Znacznie większe nadzieje łączyła z wstawiennictwem niemieckim, które także okazało się iluzoryczne.

Mającą przygniatającą przewagę militarną Moskwa oczekiwała przesunięcia granicy o 25 km w głąb Finlandii, motywując to niewielką odległością od Leningradu (23 km) oraz linii kolejowej łączącej Leningrad z Murmańskiem i Archangielskiem. Próby pertraktacji oraz oferty dobrych usług ze strony Stanów Zjednoczonych i Szwecji zakończyły się fiaskiem. Dążenie ZSRR do przeforsowania swoich dezyderatów doprowadziła do trwającej kilka miesięcy tzw. wojny zimowej, która rozpoczęła się 30 listopada 1939 roku. Akcji zbrojnej towarzyszył - zwyczajny w tym czasie i na tym terenie - mróz¹⁵ i dywersja polityczna. Przebywająca w ZSRR grupa komunistów fińskich ogłosiła utworzenie nowego rządu ludowego, który 1 grudnia proklamował powstanie Ludowej Republiki Finlandii. Jej program, odpowiadał oczekiwaniom władz ZSRR.

¹⁵ Wiele szczegółów podaje Bair Irincheev, *War of the White Death: Finland Against the Soviet Union, 1939-40*, Mechanicsburg 2012

Chociaż był to rząd samozwańczy, bez terytorium i ludności, został uznany za godny zawarcia układu o pomocy wzajemnej¹⁶.

W odpowiedzi na te działania rząd Finlandii 2 grudnia 1939 roku wystąpił z notą protestacyjną do Ligi Narodów. Tym razem liderzy organizacji genewskiej postanowili zareagować kładąc nacisk na to, że agresja została zainicjowana przez członka Ligi, w dodatku stałego członka Rady, przeciwko innemu członkowi społeczności ligowej. Wcześniej też tak bywało - zarówno w 1931 roku, kiedy Japonia, będąc również stałym członkiem Rady zajęła zbrojnie chińską prowincję Mandzurię; podobna sytuacja miała miejsce w 1935 roku kiedy Włochy zaatakowały Etiopię; nie inaczej było 17 września, kiedy wojska radzieckie przekroczyły granicę Polski. Sojusznicy odradzali wówczas wystąpienie z wykorzystaniem instytucji genewskiej.

Neutralna Finlandia była w innej sytuacji, a Liga Narodów stała się narzędziem do wyrażenia niechęci wobec państwa, które przez kilkanaście lat niestrudzenie wytykało innym imperializm i zachłanność kapitalistyczną. Charakterystyczne, że bardziej radykalne i stanowcze były postulaty formułowane przez przedstawicieli państw średnich i mniejszych, w tym głównie pozaeuropejskich. Liderzy ligowi byli bardziej wstrzemięźliwi. Szef delegacji brytyjskiej, R.A. Butler wjeżdżając do Genewy w pierwszych dniach grudnia 1939 roku był zwolennikiem umiarkowania: *nie chcę zbytnio obciążać słabej instytucji, którą jest Liga Narodów, ani też utrudniać położenia bardzo nastraszonej Szwajcarii przez wystąpienia przeciw niemieckie. Wystąpienie swoje poświęci dosyć ściśle napaści sowieckiej na Finlandię.* Wielka Brytania oczekiwała uchwalenia rezolucji potępiającej ZSRR i pozwalającej na udzielenie pomocy napadniętemu ze strony państw, które okażą taką gotowość; nie planowano też wykluczenia ZSRR z Ligi, licząc raczej na ich wystąpienie z własnej woli¹⁷.

W grudniu 1939 roku szczególnie obawiano się wystąpienia delegata polskiego, którego przemowa według świadectwa obecnego wówczas w Genewie

¹⁶ Zob m.in. A. Kastory, *Finlandia w polityce mocarstw 1939-1940*, Kraków 1993, tegoż, *Złowrogie sąsiedztwo. Rosyjska polityka wobec europejskich państw ościennych w latach 1939-1940*, Kraków 1998; tamże dalsza literatura. Problem wojny zimowej jako fragment imperialnej polityki ZSRR i z tym związane usunięcie go z LN ma stałe miejsce w badaniach sowietologicznych; dominuje spojrzenie bardzo krytyczne. Z drugiej strony podkreślony jest 'łabędzi śpiew' instytucji genewskiej, bywa 'ostatni oddech tonącego'...

¹⁷ PDD, 1939, wrzesień/grudzień, s. 494 (Raczyński do Zaleskiego, telegram 07.12 1939)

Ignacego J. Paderewskiego *miała kilkanaście kolejnych redakcji*. Bezpośrednio zainteresowany potwierdza to w raporcie z 9 stycznia 1940 roku,

Zanim 14 grudnia podsekretarz stanu Zygmunt Graliński był oklaskiwany przez członków Zgromadzenia, w kilku stronicowym raporcie z 9 stycznia 1940 roku tak to opisał: *Paul -Boncour dał osobiście początek oklaskom, które towarzyszyły zarówno wejściu delegata polskiego na trybunę jak i zakończeniu jego przemówienia. Tekst tego przemówienia został zawczasu rozdany dziennikarzom. Z chwilą przyjęcia przez Zgromadzenie uchwały potępiającej napaść sowiecką rola delegacji polskiej w Genewie była właściwie zakończona*¹⁸.

Na oklaski zasłużył tylko delegat Polski - głównie zapewne z poczuciem ulgi, ale także delegat Finlandii - jako wyraz solidarności i aprobaty.

W oświadczeniu wydanym 18 grudnia 1939 roku w związku z zakończonymi pracami organów LN Zygmunt Graliński stwierdzał, że delegacja Polski napotykała w Genewie na wiele trudności przede wszystkim zaś obaw większości europejskich państw neutralnych przed narażeniem się Rosji i Niemcom. *Te obawy są częścią składową europejskiej rzeczywistości politycznej i z tą rzeczywistością należy się liczyć, póki zmora współpracy hitlerowsko-sowieckiej grozi światu*¹⁹.

Oświadczenie to złożone dla pokrzepienia polskich serc, nie odzwierciedlało utrzymującej się rezerwy, raczej niechęci ze strony większości delegacji obecnych w grudniu w Genewie. Paderewski z pozycji obserwatora i uczestnika Zgromadzenia 14 grudnia informował gen. Sikorskiego o chłodzie i nieufności. *Ciężka to spuścizna po kilkuletniej działalności p. Becka, skierowanej przeciw Lidze i zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa. Mimo zmiany rządu zwolennicy Ligi zajęli od początku stanowisko wyczekujące wobec poczynań naszej delegacji.*

¹⁸ Tajny raport wiceministra Z. Gralińskiego, 9 I 1940 r. w: Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów. Warszawa 1965, s. 132-135, duże fragmenty przedrukował W. Balcerak, *Liga nadziei*, s. 310-313; wspomina też Paderewski (PDD, 1939, wrzesień-grudzień, s. 532), M.E. Burton, *The Assembly*, s. 354 in.

¹⁹ PDD, 1939, wrzesień-grudzień, s. 543. Andrzej Kastory (*Złowrogie sąsiedztwo*, s.70, przyp.4) napisał: *w związku z niemieckimi naciskami, aby podczas 'fińskiej' debaty nie poruszać spraw dotyczących Niemiec, minister August Zaleski zrezygnował z wyjazdu do Genewy, a na czele delegacji stanął wiceminister Zygmunt Graliński*. Raczej chodziło o ZSRR, więcej zob m.in. H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji na obczyźnie, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Kraków 1984, s. 166 i n.

*Nawet alianci nie byli całkowicie zdecydowani, jak dalece nas popierać*²⁰.

Dużej części delegacji, a już zwłaszcza pozaeuropejskich, szczególnie nie doskwierała trwająca 'gdzieś tam' niby wojna - nazywana siedzącą, a przede wszystkim śmieszną (*le drôle de guerre*). Kraje Bałtyckie, łącznie z Finlandią zostały objęte taką właśnie koncepcją militarną realizowaną wówczas przez mocarstwa zachodnie.

Na żadnym etapie wojennego konfliktu nie brakowało głosicieli nadziei na zatrzymaniu się niemieckiej maszyny wojennej na wschodzie; dla Polski i państw bałtyckich było to dramatycznie niebezpieczne, jednak nie dla wszystkich, może nawet większości. Nie powiodły się zabiegi Polski o wejście w skład biura XX Zgromadzenia, ani też sondáže w sprawie powrotu do Rady Ligi, zignorowanej nie wystawieniem swojej kandydatury w 1938 roku, kiedy to Zgromadzenia pokazywało swoją solidarność z Chinami, wybierając je awansem na niestałe miejsca w Radzie.

Słabo zaludniona, stosunkowo niewielka terytorialnie Finlandia znalazła się w ciągu kilku ostatnich miesięcy 1939 roku w trybach wielkiej polityki. Bezpośrednim tego powodem była wzmiankowana akcja militarna wielkiego sąsiada, mającego w leżącym tuż przy granicy Leningradzie prawie tylu mieszkańców, ile było w całej Finlandii. Dysproporcje były tak ogromne, że pod względem siłowym rozwiązanie mogło być tylko jedno. Marszałek Mannerheim pisał 17 listopada do prezydenta kraju o niekorzystnym rozwoju wydarzeń, w wyniku których ZSRR - jeśli chodzi o Finlandię - uzyskał praktycznie wolne ręce. *Interesy żadnego państwa nie upoważniają nas do liczenia, tak jak Belgia, Holandia czy Szwajcaria, w wypadku wojny na czyjąś pomoc, czy tak jak Polska na same obietnice*²¹.

Znana niechęć ogółu członków LN do podejmowania przedsięwzięć mogących skutkować wojną, nakazywały rządowi Finlandii realistyczne podejście

²⁰ PDD, 1939, wrzesień/grudzień, s. 532 (Paderewski do Sikorskiego, 15.12 1939. Interesująca nas w tym miejscu Finlandia deklarację o ścisłej neutralności ogłosiła nazajutrz po agresji hitlerowskiej na Polskę. Henryk Sokolnicki, poseł w Helsinkach 3 listopada 1939 roku pisał do Ministra SZ w Angers, że *niektóre pisma nie zapomniały nam wspomnieć ultimatum wobec Litwy i Czechosłowacji. W enuncjacjach prasowych przebijało utylitarne liczenie się z faktem, iż będziemy pobici przez Niemców, którzy staną się jeszcze potężniejsi i nadal będą stanowić gwarancję dla Finlandii przeciw agresji sowieckiej.* (podkr. STS), PDD, 1939, wrzesień/grudzień, s. 279

²¹ Cyt. za. A. Kastory, *Złowrogie sąsiedztwo*, s.66.

do sytuacji. Z informacji oraz not protestacyjnych wysyłanych z Helsinek (*de facto* z Genewy przez jej przedstawiciela) wyzierało oczekiwanie na interwencję o charakterze dyplomatycznym, moralne potępienie agresji oraz pójście drogą wytyczoną wobec Japonii - każde państwo, a nie tylko członek Ligi, może podejmować suwerenne decyzje o pomocy napadniętemu państwu. W obu wypadkach chodziło głównie o Stany Zjednoczone.

Pierwszy apel rządu fińskiego dotarł do Sekretarza Generalnego 3 grudnia z wnioskiem o niezwłoczne zwołanie Rady i Zgromadzenia na podstawie art. 11 i 15 Paktu. Na tej podstawie podjął on decyzję o zwołaniu sesji Rady na 9 grudnia. Pewna zwłoka miała umożliwić - uwzględniając istniejące trudności komunikacyjne - przekazanie przez poszczególne rządy instrukcji do Genewy swoim przedstawicielom. Jednocześnie wszyscy członkowie Ligi byli proszeni o ustosunkowanie się do propozycji uzgodnionej z przewodniczącym Zgromadzenia o zwołanie posiedzenia na 11 grudnia²². Niezwyczajne okoliczności wymagały sprawności organizacyjnej oraz stałego liczenia się z odmiennymi, nierzadko sprzecznymi zapatrywaniami podzielonego światka ligowego. Jego części składowe podlegały wzmożonemu naciskom ze strony sił i osób, na różne sposoby powiązanych z ZSRR, Niemcami, Italią...

Był to bardzo trudny czas dla Sekretariatu, a zwłaszcza Avenola, wysuniętego na pierwszą linię nowego 'frontu', wbrew osobistym planom i temperamentowi. Zobowiązany do zebrania faktów i dokumentów dotyczących sporu, przekazał 4 grudnia do Moskwy telegram, który zawierał także tekst apelu Finlandii oraz prośbę o ustosunkowanie się do zawartych w nim tez. Odpowiedz przekazana 5 grudnia kwestionowała propozycję zwołania Rady na 9 grudnia i Zgromadzenia na 11 grudnia, jako następstwa inicjatywy rządu fińskiego. Nie znajdowano też podstaw do powołania się na art. 11 p.1 Paktu Ligi, ponieważ ZSRR nie jest w stanie wojny z Finlandią i nie grozi wojną narodowi fińskiemu. Związek Radziecki nawiązuje pokojowe stosunki z Demokratyczną Republiką Finlandii, której rząd 2 grudnia podpisał umowę o pomocy i przyjaźni. Porozumienie to rozwiązuje wszystkie kwestie, o których rozmawiano

²²League of Nations Document: C.372.M.285.1939; JO,1939, s. 496 i n. Zanim wybuchła afera z Finlandią 21 listopada 1939 roku zaplanowano spotkania II i IV Komisji XIX Zgromadzenia na 4 grudnia 1939 roku. Prowizoryczny program tych posiedzeń był bogaty, co potwierdza, że ani Sekretariat ani Liga jako całość nie zapadły w wojenne odrętwienie, C.360.m.273.1939.X.

bezsukutecznie z przedstawicielami byłego rządu fińskiego, obecnie odsuniętego od władzy. Ponadto aktualny rząd prosił rząd Radziecki o pomoc w celu szybkiego zlikwidowania oporu organizowanego przez poprzednie władze. Mołotow - w jednej osobie premier i minister SZ - odmawiał prawa wypowiedzenia się w imieniu Finlandii przez ministra byłego rządu. Ponadto jego przedstawiciel - Rudolf Holsti - zawarł w apelu *liczne zniewagi i oszczerstwa przeciwko rządowi Związku Radzieckiego. Jest to niezgodne z obowiązkiem szacunku wobec ZSRR*, i dlatego jego przedstawiciel nie będzie mógł wziąć udziału w obu tych spotkaniach²³.

Informacja ta nie wpłynęła na zmianę decyzji Sekretarza Generalnego, który 5 grudnia przekazał członkom Ligi wiadomość potwierdzającą datę i godzinę rozpoczęcia XX Zgromadzenia²⁴. Decyzja ta wzbudziła ogromne zainteresowanie. Do Genewy pospieszyły dziesiątki dziennikarzy przede wszystkim amerykańskich i niemieckich; galerie były oblegane przez ciekawskich. Była to atmosfera porównywalna do wydarzeń okalających agresję włoską na Etiopię. Powszechnie spodziewano się zwiększonych trudności, nie tylko merytorycznych, ale i proceduralnych. Wcześniejsze skargi pokrzywdzonych – Etiopii i Chin - były rozpatrywane z udziałem państw będących przedmiotem skargi. Omówione już wyżej starania organów Ligi lub ich przedstawicieli mające na celu znalezienie pokojowego rozwiązania z powstałej sytuacji, trwały wiele miesięcy, z zasady z aktywnym (nie znaczy konstruktywnym) udziałem stron będących w konflikcie. Odmowa jakiegokolwiek współpracy ze strony Moskwy z Radą i Zgromadzeniem stawiała jej potencjalnych obrońców w odmiennej, wyraźnie gorszej sytuacji²⁵.

Trudno powiedzieć, że stanowisko zajęte przez Moskwę było zaskakującą niespodzianką. Rudolf Holsti kontynuował przekazywanie do Sekretariatu LN kolejnych materiałów wyjaśniających okoliczności, które uzasadniały wystąpienie z prośbą o interwencję. Całościowe ujęcie zostało zawarte w nocy z 7 grudnia. Był to historyczny wywód dotyczący wzajemnych stosunków poczynając od

²³ League of Nations Document: C.375. M.288. 1939. VII; J. O. 1939, s. 512. Rudolf Holsti, stały delegat Finlandii w Genewie, minister spraw zagranicznych w latach 1919 -1922 i 1936-1938 należał do głównych architektów polityki krajów zagrożonych stale obecnymi planami nawiązującymi do terytorialnego kształtu carskiej Rosji, zob. R. Pullat, *Stosunki polsko - fińskie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 53

²⁴ League of Nations Document: C.372.M.285.1939.

²⁵ Należy pamiętać, że Iwan Majski, wykonywał obowiązki przewodniczącego Rady *in exercise*, jednak jego rola w dokumentacji LN nie jest widoczna.

dobrosąsiedzkiej normalizacji w 1920 roku. Również kolejne porozumienia, świadczyły o pozytywnym rozwoju stosunków dwustronnych, z paktem o nieagresji włącznie, podpisanym w 1932 roku. Nieantagonistyczne stosunki podkreślała obecność obu państw pod wieloma aktami regulującymi pokojową współpracę narodów - na czele z paktem Brianda-Kellogga, Paktem LN oraz konwencją o definicji agresora z 1933 roku. Artykuł 3 tego ostatniego, który doszedł do skutku z inicjatywy ZSRR mówił, że *żadne względy natury politycznej, wojskowej lub ekonomicznej lub inne, nie mogą służyć jako usprawiedliwienie lub uprawnienie agresji.*

Dość szczegółowo przedstawione zostały rozmowy prowadzone w Moskwie na życzenie rządu ZSRR wraz z odniesieniem się do bezpośredniej ingerencji w sprawy wewnętrzne Finlandii przez próbę pozbawienia władzy legalnego rządu. Rudolf Holsti w zakończeniu tego memoriału ponowił potrzebę natychmiastowych działań zarówno przez Radę jak i Zgromadzenie²⁶.

Względy formalne spowodowały, że w dniach 9 do 14 grudnia odbyły się dwie sesje Rady: 9 grudnia 106 sesji przewodniczył Carton de Wiart z Belgii; natomiast kolejnej - 14 grudnia Costa du Rels z Boliwii. W obradach nie wzięli udziału przedstawiciele Iranu, Peru i ZSRR²⁷. Spotkanie członków Rady 9 grudnia odbyło się w trzech odsłonach: tajnej, prywatnej i na końcu publicznej. Oczekiwania na rewelacje zawarte w pierwszym spotkaniu okazały się nieuzasadnione. Uwagę skupiono na procedurze i sprawach formalno-prawnych wynikających z Paktu, powiązanych z anormalnymi warunkami spowodowanymi trwającą wojną. Uzasadniało to niemal równoczesne zwołanie Rady i Zgromadzenia. Powołanie się w apelu rządu fińskiego na art. 11 i 15 Paktu stawiało problem kompetencji Rady i Zgromadzenia, które wzajemnie się ząbiały, a w pewnych sprawach dublowały. Organizatorom prac Rady i Zgromadzenie zależało na maksymalnym ograniczeniu debaty, zarówno w sensie merytorycznym, jak i czasowym. Doszło nawet do sytuacji ekstremalnej. Delegat

²⁶ League of Nations Documents: C.381.M.294.1939.VII; JO, 1939, s. 512-515. W uzupełnieniu do tego memoriału 9 grudnia Sekretarz Generalny otrzymał 15 załączników dokumentujących rozwój konfliktu, JO, 1939, s. 516-542.

²⁷ASDN, R. 5208; JO, 1939, s. 499 i n.

Kuby skarżył się w liście do Carla J. Hambro, że mimo zgłoszenia nie został przez niego wywołany do głosu²⁸.

Dyskusja miała na celu rozpatrzenia wątpliwości, które dałyby podstawę do kwestionowania przez rząd radziecki postępowania w LN. Zostały rozważone precedensy, uprzedzając spodziewaną krytykę ze strony Moskwy o nierówne traktowanie. Najważniejsze w tym wypadku było postępowanie w minionych dwóch latach wobec Japonii, która również odmawiała udziału w debacie - Genewie czy Brukseli. Zasadnicza różnica polegała na tym, że Japonia nie była już wówczas członkiem Ligi. Stąd też propozycja ponowienia apelu do Moskwy o udział w postępowaniu, która miała przybrać formę ostrzeżenia: ewentualna odmowa nie powstrzyma rozpatrzenia apelu rządu fińskiego. Pomysł został utracony przez Avenola, który prosił już w pierwszej informacji przekazanej do Moskwy, czyli 4 grudnia, o udostępnienie wszystkich istotnych faktów i dokumentów dotyczących omawianej sprawy. Na prośbę tę rząd radziecki zareagował odmową udziału w postępowaniu. Jednocześnie, jako członek Rady, otrzymuje on całą dokumentację przekazywaną do członków tego gremium. Jakow Suric, przebywający w Genewie członek delegacji ZSRR, ma pełną świadomość sytuacji i *jeszcze dziś wieczorem, za pośrednictwem Sekretariatu dowie się o przekazaniu sprawy pod obrady Zgromadzenia*²⁹.

Podczas dwóch następnych spotkań Rady 9 grudnia (prywatnej i publicznej) Holsti referował skrótowo znane już fakty, apelując o podjęcie decyzji w sprawie niezwłocznego zajęcia się powstałym konfliktem przez Zgromadzenie. Rada postanowiła polecić Sekretarzowi Generalnemu podjęcie odpowiednich kroków zgodnie z fińskim wnioskiem³⁰. Przywołany za podstawę działania art.15 p. 4 upoważniał Radę do przedstawienia okoliczności sporu oraz wydania zaleceń -

²⁸ JO, 1939, s. 531. Delegat RP Zygmunt Graliński w Raporcie z 9 stycznia 1940 roku zauważył że *Hambro niedwuznacznie dawał do poznania, że temat przemówień ograniczony jest do skargi finlandzkiej i że wszelkie rozszerzenie go może natrafić na sprzeciw. Po rozmowie z Hambro powstała nawet hipoteza, że przewodniczący może przerwać, ewentualnie odebrać głos delegatowi polskiemu w razie poruszenia przezeń sprawy napaści na Polskę, i że w tych warunkach może dojść do konieczności opuszczenia Genewy przez delegację Polską*, Tajny raport wiceministra Z. Gralińskiego, 9 I 1940 r. w: *Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*. Warszawa 1965, s. 134, duże fragmenty przedrukował W. Balcerak, *Liga nadziei*, s. 310-313

²⁹ ASDN, R.6232, *Résumé de l'échange de vues au lieu entre les membres du Conseil les samedis 9 décembre 1939 a 16 heures. Président: les comte Carton des Wiart*

³⁰ JO, 1939, s. 496-497

przyjętych jednomyślnie lub większością głosów - pozwalających na osiągnięcie rozwiązania uznanego za najśluszniesze i najodpowiedniejsze w danej sprawie. Sformułowania te otwierały ogromnie szerokie możliwości, czyniąc z Rady centralny element postępowania³¹.

Rozwijające się wielotorowo prace nad ustosunkowaniem się do apelu Finlandii wymuszały uwzględnienia warunków umożliwiających odbycie sesji plenarnej Zgromadzenia. Avenol w telegramie z 7 grudnia wskazywał też na trudności z przygotowaniem porządku obrad. Oprócz apelu rządu fińskiego, należało wybrać niestałych członków Rady oraz przedyskutować raport specjalnego komitetu o współpracy gospodarczej i społecznej. Avenol prosił o telegraficzne informacje dotyczące w założeniu bardzo zwięzłego programu obrad oraz notyfikacji osób reprezentujących członków w Zgromadzeniu, którego początek został po konsultacjach określony na dzień 11 grudnia³².

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Radę 9 grudnia, jak również trwającymi niemal w permanencji rozmowami między uczestnikami XX Zgromadzenia zdecydowano, że ciężar postępowania dowodowego zostanie złożony na barki specjalnego Komitetu wyłonionego podczas otwarcia Zgromadzenia. Nie obyło się bez komplikacji, które w oświetleniu specjalnego wysłannika paryskiego *Le Journal* wynikały z dążenia do ograniczenia liczby osób uczestniczących w najważniejszej części postępowania. Bój toczył się na kilku frontach. Chodziło z jednej strony o udział państw niezależnych od Wielkiej Brytanii - grającej wówczas Genewie główną rolę. Pojawiły się wątpliwości co do obecności w tym gronie Portugalii, jako państwa ściśle związanego z brytyjskim punktem widzenia; kandydatura Grecji jako reprezentantki państw położonych na Morzu Śródziemnym, budziła wątpliwości z powodu bliskich związków z Turcją; Belgia wycofała się z własnej woli, ale tylko po to, aby - wspierana przez Holandię, Luksemburg, Danię i Szwajcarię - oczekiwać, że dyskusja zostanie ograniczona tylko do apelu zgłoszonego przez Finlandię. Wszystkie inne kwestie polityczne związane z sytuacją międzynarodową i toczącą się wojną nie powinny

³¹ Raport został opublikowany także jako separatum oraz w JO, 1939, s. 531-540. Zwięzłe podsumowanie doświadczeń LN z aplikacją art. 15 Paktu, zob. *Nations Unies, Assemblée Générale, VII Session, 1952, Question de la définition de l'agression. Rapport de Secrétaire Générale* s. 20-22. Wnikliwie omawia Robert Kolb, w: *Commentaire sur le Pacte*, s. 599-693.

³² League of Nations Document: C.378.M.291.1939.

być dopuszczone do dyskusji. Chodziło o *wyeliminowanie wszelkich aluzji do wojny między Niemcami a dwiema wielkimi zachodnimi demokracjami*. O Polsce dziennikarz *Le Journal* nie wspominał jako o stronie uczestniczącej w wojnie, ale zasygnalizował, że powstałe zamieszanie starała się ona wykorzystać dla uzyskania miejsca w składzie Komitetu. Nad tym wszystkim, w wielkiej sali Pałacu Narodów, toczył się zasadniczy spór o realizację wniosku Finlandii na podstawie artykułu 15 oraz pryncypialnie stawianego oczekiwania Argentyny i zastosowania wobec ZSRR sankcji z artykułu 16. Przemówienie przedstawiciela Finlandii wysłannik *Le Journal* określił jako ostrożne³³.

Ostatecznie zostali wybrani delegaci 12 państw w tym z Europy - Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Szwecji, Norwegii i Irlandii. Pozostałą szóstkę charakteryzowała i łączyła mniej (przedstawiciele Dominiów) lub bardziej (z Ameryki Łacińskiej) kategorycznie sformułowane oczekiwanie napiętnowania/wydalenia ZSRR i (lub) zastosowania sankcji. Pogłębione uzasadnienie przedstawił przedstawiciel Argentyny Rodolfo Freyre, który widział w takim akcie remedium i przerwanie upadku instytucji i polityki opartej na łamaniu obietnic, aneksjach opartych na sile lub podstępnie, dzieleniu terytoriów, okupacjach wojskowych, rozbiorach państw, prześladowaniach religijnych i rasowych, zamykaniu ludzi w obozach przymusowych, bombardowaniach otwartych miast, wojny pod morskiej, przymusowym usuwaniu ludzi z domów, represjach wobec handlu państw neutralnych itd. W sposób pośredni miał żal do Polski, że padła ofiarą agresji ze strony państw trzecich, ale poddała się im bez odwoływania się do Ligi. *Chociaż atak ten rozpalil europejską pożogę, Liga nie została poproszona o interwencję. Argentyna podobnie jak inne państwa amerykańskie i europejskie ogłosiła neutralność. Ta neutralność została przyjęta bez sprzeciwu, mimo, że Pakt nakładał na członków Ligi obowiązek interweniowania i wzajemnej pomocy! Ale pojawiła się nowa sprawa, która postawiła Ligę w obliczu jednoznacznej sytuacji. Została ona już osądzona przez sumienie świata, co postawiło rząd argentyński przed koniecznością domagania się usunięcia Związku Radzieckiego z Ligi Narodów.*

³³ *Le Journal*, mardi, 12.12.1939, s. 3. Sala była wg dziennikarza w ¾ pusta, co przeczyłoby zdaniu o wielkim zainteresowaniu omawianą sprawą.

Sytuacja stała się dramatyczna, delegat Argentyny upoważniony przez prezydenta i rząd oświadczył, że jego kraj nie będzie uważał się za członka Ligi, jak długo będzie wśród nich Związek Radziecki. Doświadczony Branting, wybrany zresztą przez aklamację na przewodniczącego XX Zgromadzenia, zarządził przekazanie wystąpienia delegata Argentyny do Komitetu specjalnego i odroczył dyskusję³⁴.

Otwarta została droga do składania deklaracji i komunikatów bezpośrednio do Komitetu wyłonionego przez Zgromadzenie. Spośród kilkunastu wyróżniała się deklaracja przedstawiciela Urugwaju. V. Benavides nawiązał do przekazanych już wcześniej na ręce SG informacji jednoznacznie charakteryzujących zaistniałą sytuację, ale także zawierającą nadzieję, aby w Genewie powstał solidny blok państw zrzeszonych w obronie prawa i wolności narodów. Niedopuszczalne jest aby państwa, które otwarcie naruszają podstawowe zasady Ligi mogły w niej pozostać obok innych, które były i są zdecydowane je przestrzegać. Na XX Zgromadzenie Urugwaj przychodzi z następującymi wnioskami: 1. Każdy akt wojenny między dwoma członkami Ligi musi ustać; 2. Siły zbrojne obcego państwa muszą być wycofane w rozsądnym czasie; 3. Istniejący spór należy poddać procedurze pojednawczej przez arbitraż, ugodę sądową lub inną pokojową drogę. Jeśli ktokolwiek z rywalizujących państw odmówi przyjęcia powyższego postępowania staje się winnym naruszenia jednego z podstawowych artykułów Paktu, w tym art.16 ust. 4 paktu³⁵.

Z Panamy, która nie wysłała swego delegata na Zgromadzenie, napłynęło potwierdzenie wcześniejszego stanowiska oraz wyrażono solidarność z poznanymi propozycjami Urugwaju.

Inny charakter, ale także znamieny, miał list delegata Kuby, który ubolewał z powodu niemożności zabrania głosu podczas Zgromadzenia. W tej sytuacji kierował do niego list i deklarację potępiającą inwazję, niesprawiedliwe naruszenie neutralności Finlandii. Będąc podobnie jak cała Ameryka daleko od centrum wydarzeń, uważał, że może na problem spoglądać sprawiedliwie i

³⁴ Records of the Twentieth Ordinary Session of the Assembly, Plenary Meetings, p. 14; Dobrze omówienie XX Zgromadzenia zamieszczono w edycji *The Appeal Finnish Government to the League of Nations. A summary based on the official documentation. Special Supplement to the Monthly*, september 1939, ss. 71

³⁵ JO, 1939, s.529

bezstronnie. Tragedia fińska nie jest pierwszą, wobec której powtarzane są wręcz banalne deklaracje, że chcąc żyć jako kraj wolny i spokojny trzeba szanować i być szanowanym. *Kuba jak każdy inny kraj odczuwa głębokie oburzenie i nie zamierza być mniej surowa niż jakikolwiek inny członek Ligi w stosowaniu klauzul karnych widniejących w Pakcie, ale nie życzy sobie abyśmy nie uwzględniali ogromnego niebezpieczeństwa jakie pochopne decyzje mogą stanowić dla innych państw*³⁶.

W oświadczeniu Dominikany z 12 grudnia mówi się o *niesamowitej i zdradzieckiej agresji jakiej doznała Republika Fińska ze strony Związku Radzieckiego. Ta agresja jest rażącym naruszeniem Paktu Ligi Narodów, do którego rząd Dominikany jest głęboko przywiązany!.../ Awansiem opowiada się on za wszelkimi środkami, które mogą być zastosowane przeciwko agresorowi na odważną republikę fińską*³⁷.

Stanowisko kształtowane przez naciski, zarówno większości delegatów uczestniczących w XX Zgromadzeniu, jak również wypowiadających się korespondencyjnie, było jednoznaczne. Pierwszą inicjatywą specjalnego Komitetu Zgromadzenia było skierowanie do Moskwy żądania o zaprzestanie działań wojennych i otwarcia natychmiastowych negocjacji w ramach jego mediacji na rzecz przywrócenia pokoju, na co już Finlandia wyraziła zgodę. Przewodniczący Komitetu José Caeiro da Matta z Portugalii, oczekiwał, aby do wieczora następnego dnia (wtorek, 12 grudnia) została przekazana informacja czy rząd ZSRR jest gotów przyjąć to wezwanie i natychmiast zaprzestać działań wojennych. W odpowiedzi odmownej powołano się na racje już wyłożone w telegramie z 5 grudnia na adres Sekretarza Generalnego. W tej sytuacji Komitet, który miał na sporządzenie raportu 2 dni, uwzględnił dokumentację przedstawioną przez delegację fińską. Dla zachowania równowagi i bezstronności Komitet wziął pod uwagę posiadaną dokumentację, zwłaszcza telegramy Mołotowa, jak również oficjalne komunikaty agencji TASS.

Sprawozdanie specjalnego Komitetu Zgromadzenia nosi datę 13 grudnia 1939 roku. Zdecydowano się na jego upublicznienie w celu wyświeatlenia okoliczności sporu jak również aby uzasadnić proponowane rozwiązanie uważane

³⁶ JO, 1939, s. 531. Telegramy o zbliżonej treści nadesłali także przedstawiciele Kolumbii, Argentyny, Wenezueli, Urugwaju i Panamy. Nie wszyscy z nich byli fizycznie reprezentowani w Genewie. Oficjalnie podano, że w XX Zgromadzenie uczestniczą 43 delegacje (na 55 członków uprawnionych do udziału).

³⁷ JO, 1939, s. 530.

przez jego członków za najbardziej sprawiedliwe. Jest to dokument obszerny, w którym zrekapitulowane zostały wydarzenia poczynając od 5 października 1939 roku, kiedy rząd Związku Radzieckiego zaprosił delegatów rządu fińskiego na rozmowy o charakterze politycznym. Zaznaczono w raporcie, że równocześnie z przybyciem do Moskwy delegacji fińskiej, prezydent Roosevelt skierował osobisty list do Kalinina - Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, w którym wyraził głęboką nadzieję na utrzymanie i rozwój stosunków przyjaźni i pokoju między oboma krajami, na bazie pełnej niezależności każdego z nich. W odpowiedzi napisano, że *w przeciwieństwie do tendencyjnych wersji rozpowszechnianych przez kręgi, które nie są oczywiście zainteresowane pokojem w Europie, jedynym celem rozmów jest wzmocnienie stosunków między Związkiem Radzieckim a Finlandią i zacieśnienie współpracy przyjaźni obu krajów w celu zapewnienia bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i Finlandii*³⁸.

W gruncie rzeczy kpiarski ton tej odpowiedzi wpisywał się we wcześniejsze reakcje Niemiec i Włoch na inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych mające odsunąć widmo wojny. 'Dyplomacja apelowa' nie przystawała do ówczesnej rzeczywistości międzynarodowej, a jej źródła szukają amerykańscy, w tym Jadwiga Kiwerska, w izolacjonizmie, który - jako tendencja dominująca wśród Amerykanów, krępował działania administracji. Wywód swój kończy ona trafną obserwacją ponadczasową i uniwersalną: *A poza tym wszystkim, każda neutralność jest do tego stopnia atrakcyjna, że wobec braku poczucie zagrożenia dla własnych interesów, trudno z niej zrezygnować*³⁹.

Inicjatywa Stanów Zjednoczonych nie znalazła poważniejszego miejsca w raporcie Komitetu, który koncentrował uwagę na relacjach dwustronnych fińsko-radzieckich. Za szczególnie ważne autorzy raportu uznali dążenia Moskwy do zawarcie paktu o wzajemnej pomocy, analogicznych jak z innymi państwami bałtyckimi. Finowie odmowę tłumaczyli prowadzoną polityką ścisłej neutralności. Podobnie reagowali na temat bezpieczeństwa ZSRR, w szczególności Leningradu, które miało ulec wzmocnieniu przez korektę przebiegu granicy. W raporcie napisano, że każda kontrpropozycja fińska, traktowana jako wielkie poświęcenie

³⁸ Interwencja Roosevelta została uznana za stroniczą i w ramach retorsji ZSRR wycofał się z udziału w wystawie światowej w Nowym Jorku.

³⁹ J. Kiwerska, *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem*, s. 408-409

ze strony Helsinek, nie znajdowały akceptacji w Moskwie. Jednocześnie agencja Tass informowała o koncentracji dywizji fińskich pod Leningradem, co zostało uznane za akt wrogi wobec ZSRR.

Incydenty zbrojne, które rozpoczęły się 26 listopada, uzyskały w raporcie oświetlenie wg wersji obu stron. W wersji radzieckiej śmierć kilku żołnierzy radzieckich, uzasadniało wezwanie rządu fińskiego o natychmiastowe odsunięcie oddziałów granicznych na Przesmyku Karelskim na odległość od 20 do 25 km, aby zapobiec możliwym prowokacjom. Finowie proponowali podjęcie wspólnego śledztwa i rozpoczęcie rozmów. Odpowiedź rządu fińskiego została uznana przez adwersarzy jako dokument *odzwierciedlający głęboką wrogość rządu Finlandii wobec ZSRR, co wiąże się z doprowadzeniem do skrajnego kryzysu w stosunkach między obu państwami*. Mołotow w przemówieniu radiowym wygłoszonym w alarmistycznym stylu o północy, mówił, że wroga polityka wymaga podjęcia natychmiastowych działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Po szalonej polityce kliku wojskowej możemy się tylko spodziewać nowych brutalnych prowokacji. Utrzymanie normalnych stosunków z takim rządem nie jest możliwe. Wbrew oszczerczej akcji prasy zagranicznej rząd ZSRR nie zamierza naruszać niepodległości Finlandii lub ingerować w jej sprawy wewnętrzne i zewnętrzne. Chodzi mu wyłącznie o zapewnienie bezpieczeństwa, zwłaszcza Leningradu, zamieszkałego przez 3,5 mln. ludzi. W obecnej, rozgrzanej do białości atmosferze wojennej *nie możemy pozwolić aby rozwiązanie tego żywotnego i pilnego problemu zależało od złej woli obecnych władców Finlandii. Trzeba będzie rozwiązać ten problem przez przyjazną współpracę ZSRR z narodem fińskim. Jesteśmy pewni, że korzystne rozwiązanie problemu bezpieczeństwa Leningradu będzie podstawą niezachwianej przyjaźni między ZSRR i Finlandią*⁴⁰.

Rozpoczęta 30 listopada radziecka akcja zbrojna została w raporcie przedstawiona w oparciu o informacje Tass. Miał to być skutek *nowej zbrojnej prowokacji ze strony fińskiej kliku wojskowej*. Do akcji wkroczyło lotnictwo, które bombardowało m.in. Helsinki. Agencja ta 2 grudnia informowała o powstaniu rządu Republiki Ludowej w Finlandii, który zwrócił się do władz ZSRR o

⁴⁰ JO., 1939, s. 535. Pełny tekst przemówienia podano w załączniku do raportu, tamże, s. 541

nawiązanie stosunków dyplomatycznych i podjęcia współpracy⁴¹. Finlandia zgodziła się przyjąć ofertę dobrych usług złożoną przez Stany Zjednoczone i Szwecję. W końcu raport podkreślił, że rząd ZSRR, uznając fiński 'rząd ludowy' odmówił udziału w pracach Ligi, jeśli będzie procedowany apel zgłoszony przez Finlandię.

Raport podjął także stronę prawną konfliktu na tle wzajemnych zobowiązań międzynarodowych. Były one dobrze uregulowane i nie stwarzały utrudnień, także na Przesmyku Karelskim, gdzie od 1928 roku oba kraje ustanowiły Komisarzy Granicznych, którzy mieli przeciwdziałać lokalnym incydentom *i likwidować je w najprostszy i najszybszy sposób*. Oba państwa były sygnatariuszami paktu Brianda-Kellogga oraz szerzej omówionego traktatu o nieagresji podpisanego w Helsinkach 21 stycznia 1932 roku, później przedłużonego do 31 grudnia 1945 roku. Oba te dokumenty łączyło oświadczenie stron, że ewentualne wypowiedzenie lub wygaśnięcie nie może znieść ani ograniczyć zobowiązań wynikających z paktu podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 roku o wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia rozwiązywania konfliktów. Oba państwa były związane z konwencją podpisaną w Londynie 3 lipca 1933 roku, która definiowała pojęcie agresji i agresora. Widnieje w nim jednoznaczne stwierdzenie, że agresorem jest państwo, które dokona inwazji, nawet bez wypowiedzenia wojny, na terytorium jednej ze stron.

W końcowych fragmentach tej części raportu przytoczono treść artykułu 12 Paktu LN precyzującego obowiązki wszystkich członków Ligi do postępowania ugodowego, i że nie zastosują siły przed upływem 3 miesięcy od orzeczenia arbitrażowego, sądowego lub sprawozdania Rady.

W konkluzji stwierdzono, że rząd fiński nie odmawiał postępowania pokojowego na różnych etapach konfliktu, a nawet nie wykluczał pewnych cesji terytorialnych. Wypowiedzenie przez ZSRR traktatu o nieagresji uniemożliwiło podjęcie przewidzianej w nim procedury pojednawczej. Jednocześnie z Moskwy nadchodziły coraz dalej idące żądania oraz odmowa przyjęcia oferty dobrych

⁴¹ Legalny rząd Finlandii wydał oświadczenie, że w skład uzurpatorskiego rządu wchodzi komuniści oraz uchodźcy fińscy z czasów wojny domowej 1918 roku, JO.1939, s. 535-536, Pełny tekst oświadczenia podano w załączniku do raportu, tamże, s. 518

usług ze strony Szwecji⁴². ZSRR decydując się na inwazję wojsk lądowych na Finlandię oraz bombardowanie przeprowadzone przez siły morskie i powietrzne, postępował niezgodnie z paktem Brianda-Kellogga, art. 12 Paktu LN oraz konwencją o definicji agresora z 1933 roku.

W projekcie rezolucji przygotowanym dla Zgromadzenia zebrane zostały najważniejsze elementy uzasadniające uznanie ZSRR jako państwa, które naruszyło swoje szczególne porozumienia polityczne z Finlandią oraz art. 12 Paktu LN i Paktu Paryskiego. Zgromadzenie zostało wezwane do uroczystego potępienia akcji ZSRR przeciwko państwu fińskiemu oraz sformułowanie pilnego apelu do każdego członka Ligi o udzielenie Finlandii pomocy materialnej i humanitarnej i powstrzymania się od wszelkich działań mogących osłabić jej siłę oporu. Konstatując, że ZSRR pomimo dwukrotnego zaproszenia odmówił przybycia i postępowania przed Radą i przed Zgromadzeniem w celu zbadania sporu z Finlandią, odmówił tym samym zgody na zastosowanie art.15 Paktu, przez co ugodził w jeden z najistotniejszych celów Ligi - gwarancji pokoju i bezpieczeństwa narodów. Złamanie Paktu LN uprawnia Radę, zgodnie z art. 16 Paktu do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji wynikających z zaistniałej sytuacji⁴³.

Powołanie się na art.16 Paktu, kojarzonego przede wszystkim z możliwością stosowania sankcji gospodarczych było tym ważniejsze, że przewidywał on także możliwość wykluczenia z Ligi członka, który stał się winnym złamania jednego z zobowiązań wynikających z Paktu. *Wykluczenie będzie orzeczone w głosowaniu wszystkich pozostałych członków reprezentowanych w Radzie*⁴⁴. Tak więc nie Zgromadzenie, a Rada została upoważniona do podjęcia jednej z najgłośniejszych decyzji w dziejach Ligi.

Sporego wysiłku wymagało przygotowanie odpowiedniej atmosfery podczas historycznych posiedzeń w Genewie 14 grudnia. Nad sprawą pracowano przez kilka dni podczas trwającego XX Zgromadzenia i spotkań członków Rady, jeśli

⁴² Narastająca presja na Finlandię była traktowana w Sztokholmie jako bezpośrednie zagrożenie dla niepodległości Szwecji.

⁴³ JO, 1939, s. 540-541. W raporcie przygotowanym przez Komitet zdecydowano się na wskazanie art. 4 (kompetencje Rady) oraz 10 (gwarancje nienaruszalności terytorialnej wszystkich członków Ligi z podkreśleniem roli Rady, która wskaże środki jak zapewnić wykonanie tego zobowiązania).

⁴⁴ JO, 1939, s. 505. Było to wyjaśnienie przewodniczącego Rady podczas sesji 14 grudnia 1939 roku.

nie liczyć kilkudziesięciu dni, podczas których ZSRR przygotowywał grunt do wasalizacji Finlandii. Intensywne były też kuluarowe rozmowy. Nie zachodziła potrzeba zwołania specjalnego, tajnego spotkania członków Rady. Butler oraz Paul-Boncour zgodnie pracowali nad przebiegiem wspólnie ustalonego programu, w którym istotne miejsce miało znalezienie formuły napiętnowania ZSRR⁴⁵.

Baczono zwłaszcza na spodziewane ostre wystąpienie delegata Polski, która chciała sobie powetować milczenie w jej sprawie po agresji sąsiadów. Z wielkim trudem można przypisać autorstwo przemówieniu min. Gralińskiego 14 grudnia w Zgromadzeniu, bo jego treść miała kilka redakcji proponowanych i sugerowanych przez 'sprzymierzeńców' i 'aliantów' - wg. określeń Paderewskiego. Przewodniczący delegacji polskiej mówił głównie o dramatycznym i tragicznym położeniu kraju, który jako pierwszy odważył się stawić czoło nawale grozy i zniszczenia, czyniąc to nie tylko w obronie swych własnych interesów, lecz również w obronie cywilizacji europejskiej i wolności ludów. Odmalowując tragiczny obraz położenia ludności pod obcą okupacją, stwierdził, że najeźdźcy postanowili całkowicie zniszczyć polski naród. O okupantach niemieckich nie wspomniał w ogóle. Omawianą właśnie sytuację Finlandii zamknął deklaracją: *nie wątpimy, że Rada nie zdzierży obecności sowieckiego napastnika w gronie państw uczciwych i szanujących swoje zobowiązania /.../ Każde z państw należących do Ligi Narodów winno odpowiedzieć czynem na pytanie czy rozwój ludzkości ma się opierać na prawie czy na przemocy, na sprawiedliwości czy na gwałcie, na wolności narodów i jednostek, czy też na ich ujarzmieniu, na nihilizmie moralnym, czy też na moralności chrześcijańskiej, na cywilizacji czy barbarzyństwie. Polska dokonała już swojego wyboru*⁴⁶.

Równie ogólny, właściwie także ogólnikowy ton przebijał z wystąpień dwóch najważniejszych uczestników Zgromadzenia i Rady w dniu 14 grudnia. Delegat Wielkiej Brytanii komentując powody, które zmusiły rządy Francji i Wielkiej Brytanii do zbrojnego wystąpienia przeciwko agresji, uważał, że na podobnych przesłankach opiera się wzrost aktywności opinii światowej, pokazującej moralne i materialne wsparcia udzielone sprawie fińskiej,

⁴⁵ Zob m.in. V.-Y. Ghebali, *La France en guerre et les organisations internationales: 1939 -1945*, Paris 1969, s. 52 i n

⁴⁶ PDD, 1939, wrzesień/grudzień, s. 526-527

zasługującej na sympatię i podziw. Była to reakcja na cios wymierzony nie tylko przeciwko niepodległości, ale także przeciwko instytucjom narodowym. *Rozpętały się dzikie ruchy, które wydają się zagrażać życiu wolnych narodów.* Butler przypominał, że podczas poprzedniego Zgromadzenia postanowiono, że każde wszczęcie wojny będzie uważane za sprawę, wobec której członkowie Ligi nie mogą być obojętni.

Ten właśnie pogląd został przyjęty przez Zgromadzenie przy rozważaniu apelu fińskiego, na co zwrócił uwagę Sekretarz Generalny. Chodziło o apel do wszystkich członków Ligi o pomoc materialną i humanitarną oraz powstrzymanie się od wszelkich działań mogących osłabić opór Finlandii. Pewne wątpliwości wzbudzało upoważnienie Sekretarza Generalnego do wykorzystania przy organizacji tej pomocy służb technicznych Ligi jak również przyzwolenie na prowadzenie konsultacji w tej sprawie spoza LN⁴⁷.

Trudno było kwestionować tę część rezolucji, w której mówiło się o podjęciu przez ZSRR agresji oraz odmowie jego udziału w wyjaśnieniu sprawy przez Ligę Narodów. Ostatecznie zwyciężyła formuła, że absencja ta oznacza samowykluczenie się ZSRR. Ale i to nie znajdowało pełnego poklasku. Przygotowaną w tym duchu rezolucję oprotestowali - z odmiennych zresztą pozycji - delegaci Łotwy i Szwecji. Opuszczenie przez nich sali obrad nie przeszkodziło w jej przyjęciu. Powiedziano w niej, że ZSRR dokonał agresji przeciwko Finlandii naruszając szereg szczegółowych układów politycznych, w tym art. 12 Paktu Ligi Narodów i Paktu Paryskiego. Zgromadzenie uroczyście potępiło tę akcję i zgodnie z artykułem 16 Paktu stwierdziło, że Związek Radziecki był winny naruszenia zobowiązań wynikających z Paktu i w związku z tym znalazł się poza jego rygorami. Zgromadzenie upoważniło Radę do stwierdzenia wynikających z tej sytuacji konsekwencji i zaleciło Radzie wydanie orzeczenia⁴⁸.

Z niewątpliwym trudem zdołano przekonać kilka delegacji o zamianę swojego negatywnego stosunku na wstrzymanie się od głosu, co pozwalało uznać

⁴⁷League of Nations Document: C.403(b).M.307(b).1939.VII

⁴⁸ JO, 1939, s. 505.

rezolucją za przyjętą jednomyślnie. Dotyczyło to Szwajcarii, Bułgarii, trzech państw skandynawskich oraz zastraszonych trzech państw bałtyckich⁴⁹.

Z kolei kilkuwierszowa rezolucja Rady przyjęta tego samego dnia odwoływała się do uzasadnienia i zaleceń zawartych w uchwale Zgromadzenia, stwierdzała - z powołaniem się na art. 16 p. 4, że ZSRR, dopuszczając się ataku na Finlandię, sam się wykluczył z Ligi Narodów i w rezultacie nie jest już jej członkiem⁵⁰.

Przez cały czas rozważana formuła, obracająca się wokół słów stwierdzających eliminację ZSRR z Ligi, nadal nie była akceptowana przez przedstawicieli Grecji i Jugosławii; podobnie delegat Chin pozbawiony dokładnych instrukcji swojego rządu, zapowiedział wstrzymanie się od głosu; tak też postąpił Holsti w imieniu Finlandii, która była stroną wnoszącą skargę do LN i występowałyby w roli sędziego we własnej sprawie. Powiedziano wyżej, że od samego początku w obradach nie uczestniczyły delegacje Iranu, Peru i ZSRR. Znaczyło to, że na 14 członków Rady Ligi tylko 7 popierało całą rezolucję. Były to: Wielka Brytania, Francja, Belgia, Unia Południowej Afryki, Egipt, Boliwia i Dominikana⁵¹.

Charakterystyczne, że Paul-Boncour w przemówieniu końcowym dziękował członkom Rady za dyskrecję podczas trudnych dyskusji, w których zdołano zachować bezstronność i neutralność wobec zaistniałego konfliktu. Wspomnienie innych ofiar międzynarodowej przemocy - Austrii, Czechosłowacji i Polski - podkreśla i przypomina, że podstawą Ligi Narodów jej *raison d'être*, do którego będzie musiała wrócić, i co właśnie czynimy: *szybkość i jasność naszych decyzji w obecnym konflikcie. Czyż nie są one dowodem na to, że chcemy, aby wielka nadzieja, która musi wyłonić się z tego nowego konfliktu, nadal nosiła jej imię: bezpieczeństwo zbiorowe, niepodzielne bezpieczeństwo zbiorowe. Ze*

⁴⁹ Poprawka do regulaminu Zgromadzenia z 1937 roku przewidywała w art. 19, par. 5, że w odniesieniu do konkretnej sytuacji, przedstawiciele, którzy wstrzymują się od głosu są uważani za nieobecnych, League of Nations Documents: C.144.M.92.1937, zob. też P. Gobert, V.-Y. Ghebali, M.-R. Mouton, *Société des Nations*, s. 151.

⁵⁰ League of Nations Documents:C.396.1939.VII; JO, 1939, s. 506 (*constate que, par son fait, l'Union des Républiques soviétiques socialistes s'est exclue de la Société des Nations. Il en résulte qu'elle ne fait plus partie de la Société*)

⁵¹ Kilku mówców z atencją wypowiadało się na temat encykliki Piusa XII, w której mówił o warunkach odbudowy światowego pokoju. Spore fragmenty encykliki udostępniono czytelnikom *Monthly summary of the League of Nations*, 1939-1940, s. 365 i n.

smutkiem, a nie ironicznie wspominał Litwinowa⁵², który w Radzie czy w Zgromadzeniu nalegał szczególnie na niepodzielne znaczenie bezpieczeństwa zbiorowego. Paul-Boncour nadal uważa, że jego wdrożenie może zapobiec rozszerzaniu się listy ofiar.

W podobnym duchu mówił delegat Wielkiej Brytanii Butler, często odwołując się do słów swojego poprzednika, znakomicie obeznanego z funkcjonowaniem Ligi Narodów. Rada nie mogła przyjąć odmiennej decyzji od tej, jaka wynika z sugestii specjalnego Komitetu oraz tego, co znalazło się w uchwale Zgromadzenia⁵³.

Mimo dramatycznie trudnych sytuacji uczestnicy rozmów genewskich zmuszeni byli lawirować w sprawie wyboru nowych niestałych członków Rady. One zawsze odzwierciedlały aktualną atmosferę oraz sympatie i antypatie możliwe do pokazania w głosowaniu tajnym. Tym razem też tak było. Wybór Finlandii, nabierał dodatkowej wymowy, podobnie jak wyróżnienie Chin, którym - z inicjatywy Zgromadzenia - przedłużony został pobyt w Radzie⁵⁴. Po raz pierwszy w składzie Rady znalazły się Egipt i Unia Południowej Afryki.

Cechą wyróżniającą ledwie tygodniowe obrady Ligi Narodów w grudniu 1939 roku była ostrożność, rozumiana jako odpowiedzialność, polityczne kalkulacje, respekt, strach. Maszynopis stenograficznego sprawozdania z publicznego spotkania członków Rady 14 grudnia 1939 roku zawierał w nagłówku prośbę, aby w ciągu 24 godzin dokonać korekty i przekazać ją do biura⁵⁵. Znamienne i wymowną pozostaje inicjatywa Josepha Avenola, który 21 grudnia informował *Quai d'Orsay* o planowanym przekazaniu do Biura LN w Paryżu materiałów dotyczących pomocy Finlandii⁵⁶. W tej samej konwencji utrzymane były informacje przekazane przez Avenola 18 grudnia o przebiegu i wynikach XX Zgromadzenia, zawierające także pytanie do członków Ligi czy uważają za wskazane publikacje powziętych przez nich postanowień dotyczących apelu w

⁵² Wypowiedź to nie godziła w prestiż polityki ZSRR gdyż od maja 1939 roku Litwinow przestał być komisarzem spraw zagranicznych, co zapowiadało zmianę polityki zagranicznej kraju; resort przejął Mołotow uważany za życzliwego dla Niemiec.

⁵³ JO, 1939, s. 507-508.

⁵⁴ Zgromadzenie 13 grudnia zaleciło Radzie tymczasowe utrzymanie dotychczasowej liczby 11 niestałych członków Rady, C.393.1939.

⁵⁵ ASDN, R. 5208, *107ème Session du Conseil. Compte sténographique provisoire de la deuxième séance (publique) tenue à Genève, le jeudi 14 décembre 1939, à 16h. 45*

⁵⁶ V.-Y. Gheballi, *La France en guerre et les organisations internationales*, s. 54, przyp. 63.

celu zapewnienia Finlandii pomocy materialnej i humanitarnej oraz powstrzymania od jakichkolwiek działań mogących osłabić jej siłę oporu.

Pytanie to należy rozumieć jako wskazanie możliwości wyłączenia, korekty, ogólnie - modyfikacji wcześniej formułowanych opinii przez członków Ligi, uwzględniających możliwe retorsje ze strony ZSRR, Niemiec lub ich sojuszników i zwolenników. Od następnego dnia do Genewy zaczęły napływać odpowiedzi, na ogół aprobujące wcześniej zajmowane stanowisko. Jako pierwsze 19 grudnia zameldowały się rządy Argentyny, Ekwadoru, Haiti i Peru; kolejne 21 grudnia - Południowa Afryka, Boliwia, Wenezuela. Dopiero 30 grudnia odpowiedział rząd brytyjski, a 2 stycznia roku następnego francuski; wśród kilkudziesięciu informacji brakuje Polski⁵⁷.

Jest natomiast informacja podpisana 6 stycznia przez Lelanda Harrisona, ambasadora w Bernie, który odpowiadał na telegram Avenola z 28 grudnia. Przekazując treść zapytania zaadresowanego do wszystkich członków Ligi wskazał, że XX Zgromadzenie upoważniło go do konsultowania się ze Stanami Zjednoczonymi dla poznanie ich stanowiska odnośnie ewentualnej pomocy dla Finlandii. Odpowiedź była pozytywna. Zapowiadała współpracę z Sekretariatem LN oraz wskazywała przede wszystkim na pomoc ze strony amerykańskiego Czerwonego Krzyża i organizacji prywatnych⁵⁸.

Wypowiedzi te były traktowane jako indywidualne stosowanie artykułu 16 Paktu, czyli uznanie Związku Radzieckiego za obłożonego sankcjami. W ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia decyzji Rady kolejne państwa powiadamiały Sekretariat, że wysyłają lub są gotowe wysłać do Finlandii żywność, odzież, środki medyczne i pieniądze. W akcji tej zaznaczyły swoją aktywność także Stany Zjednoczone głównie za pośrednictwem organizacji prywatnych, które przekazywały pomoc korzystając najczęściej z pośrednictwa państw skandynawskich. O żadnym entuzjazmie oczywiście mówić nie można. Projekt udzielenia pożyczki w wysokości 60 mln \$ upadł ze względu na zastrzeżenia kongresmenów⁵⁹. Wielka Brytania i Francja czy Unia Południowej Afryki, świadcząc pomoc unikały rozgłosu i nie składały sprawozdań do Sekretariatu,

⁵⁷ League of Nations Document: C.403.M.307.1939.VII (powinno być w JO)

⁵⁸ League of Nations Document: C..403(b).M.307(b).1939.VII.

⁵⁹ L. Tournès, *Les États-Unis et la Société des Nations*, sprawie tej nie poświęcił uwagi.

który zresztą nie prowadził samodzielnej akcji, wykorzystując pośredników, także prywatnych.

Ogół autorów, także pośrednio zajmujących się dziejami LN, wyróżnia skuteczność i efektywność Ligi Narodów w obliczu agresji na Finlandię. Stała ona po właściwej stronie i uznała, że doszło do usunięcia (powinno być samo wykluczenia) ZSRR, ponieważ odmówił pośrednictwa Genewy w realizacji fundamentalnych wskazań Paktu Ligi. Victor -Yves Ghebali uwypukla, że Liga zadecydowała w tym czasie o utworzeniu mechanizmu doraźnej międzynarodowej pomocy materialnej i humanitarnej dla państwa znajdującego się w stanie wojny. Z drugiej strony Sekretariat przyjął na siebie rolę pocztyliona przekazującego decyzje państw członkowskich⁶⁰.

Nie miała to być operacja mieszcząca się w ramach bezpieczeństwa zbiorowego, ale zwykła administracyjna koordynacja wysiłków państw politycznie zdeterminowanych, aby udzielić Finlandii moralnego, aczkolwiek także materialnego wsparcia. Niemniej jednak rodzi to pewne wątpliwości. Agresja radziecka - zauważa Ghebali - wpisała się w kontinuum naruszeń zobowiązań w zakresie bezpieczeństwa zbiorowego popełnionych od zaboru Mandżurii. Problem w tym, że Liga Narodów, reagując w taki sposób dopiero w grudniu 1939 r., w pewnym sensie, chociaż pośrednio, rozgrzeszała wcześniejsze agresje. Poza wszystkim trafnie zauważa, że wykluczenie ZSRR, w istocie odzwierciedlało niechęć do komunizmu⁶¹.

Jeszcze bardziej - niż wcześniej - powszechniejszą i lepiej umotywowaną.

Trudno nie zwrócić uwagi na trafną opinię, którą przedstawia Andrzej Kastory: dla uczestników obrad genewskich istotne znaczenie miał opór Finów, który wyraźnie okrzepł w ciągu dwóch tygodni pomiędzy radziecką napaścią, a rezolucją Ligi Narodów 14 grudnia. Zarazem jednak - pisze dalej - w żadnym wypadku Finom nie zależało na usunięciu ZSRR z tej organizacji⁶².

⁶⁰ Records of the Twentieth Ordinary Session of the Assembly, Plenary Meetings p. 11 / (słowa Holstiego z Fin.; SDN, Actes de la xx e Assemblée, 1939, p. 52 **Nie znalazłem** Specjalny numer *Monthly summary of the League of Nations*, 1939-1940, na kilkudziesięciu stronach przedstawiał przebieg i wyniki XX Zgromadzenia; elektroniczny dostęp *National Library of Scotland*. Kilkustronicową informację upowszechnił F.E. Figgures, Sekretarz Generalny UIA, w: ASDN, R. 5179. *Circulaire Union Internationale des Associations pour la Société des Nations, No 180, Genève 16 décembre 1939.*

⁶¹ V.-Y. Ghebali, *La gestion des conflits internationaux*, s. 687;

⁶² A.Kastory, *Złowrogie sąsiedztwo*, s. 71.

Wszystko to prawda, ale prawdą jest także to, że Finlandia prowadziła wojnę zimową w osamotnieniu, zadając napastnikom dotkliwe straty sięgające miliona żołnierzy. Międzynarodowy autorytet Finlandii rosł proporcjonalnie do spadku radzieckiego. Jednak finał mógł być tylko jeden: 12 marca 1940 roku Finowie skapitulowali tracąc około 10% terytorium i wywołując falę emigracji. Tadeusz Komarnicki z Berna pisał 14 marca: *Traktat fińsko-sowiecki zrobił tu przygnębiające wrażenie. Alianci są silnie krytykowani za spóźnioną pomoc, uchylanie się od otwartego konfliktu z sowietami jeszcze od najazdu Polski oraz zastanianie się Ligą Narodów, przez co otrzymuje ona jeszcze jeden cios moralny. Sowiety były zresztą jedynym agresorem, przeciwko któremu możliwa była akcja w Genewie w związku z zastrzeżeniem neutralności szwajcarskiej*⁶³.

W dostojnej sali Pałacu Narodów w Genewie 14 grudnia 1939 roku przewodniczący XX Zgromadzenia Carl Joachim Hambro ogłosił odroczenie dalszych obrad. Na kontynuację i zakończenie musiano czekać ponad 6 lat; dokonał tego 8 kwietnia 1946 roku tenże sam polityk norweski. W literaturze, nie mówiąc o publicystyce, na temat kresu obecności ZSRR w Lidze Narodów w 1939 roku mówi się bardzo różnie. Najczęściej stwierdza się, że ZSRR zostało usunięte. Nierzadko figuruje na pierwszym miejscu wśród najważniejszych państw, które Ligę porzuciły, przed chronologicznie wcześniejszymi wystąpieniami - Japonii, Niemiec i Włoch. W świetle materiałów Rady LN i XX Zgromadzenia należałoby raczej mówić o podjętej w Moskwie decyzji o zaprzestaniu współpracy, czyli rezygnacji z udziału w pracy organów Ligi, co Rada 14 grudnia 1939 roku przyjęła do aprobującej wiadomości.

Przyjęcie tej optyki byłoby zgodne z założeniami rządu brytyjskiego, którego przedstawiciel udając się do Genewy liczył na to, ZSRR - uprzedzając wysoce prawdopodobną decyzję o usunięciu z Ligi Narodów - sam podejmie taką decyzję. Nie przeszkadzało to ówczesnej prasie oraz kroczącej jej śladami publicystyce, w końcu także historiografii mówić o usunięciu - *l'expulsion* - ZSRR z Ligi Narodów.

Sekretarz generalny 28 marca 1940 roku przekazywał członkom Ligi podziękowania skierowane na jego ręce przez rząd Finlandii. Zawierał on także prośbę o kontynuację pomocy materialnej i humanitarnej, która ułatwi najszybsze i

⁶³ PDD , 1940, s. 229.

najbardziej wszechstronne zabezpieczenie przyszłości kraju. Avenol w odpowiedzi informował, że także w swoim imieniu prosił członków Ligi o kontynuowaniu pomocy⁶⁴. Określenie to zawierało także sugestię nie czynienia niczego co by osłabiało morale Finów. I to przyjmuje się jako zastosowanie sankcji przeciwko ZSRR. To bardzo naciągane.

Każda próba porównania polityki sankcyjnej zastosowanej przez LN wymagałoby bardzo drobiazgowy analizy. W bardziej generalnym ujęciu możemy mówić o sankcjach zastosowanych w dosłownym tego słowa znaczeniu jedynie wobec Włoch. Wobec innych ważnych przedsięwzięć o podobnym charakterze, analogicznych projektów poważnie nie rozważano. Japonia i ZSRR, niewątpliwie łamiąc Pakt Ligi w jego istotnych, a nawet fundamentalnych artykułach, były napiętnowane, ale retorsje z tytułu agresji na inne państwo - członka Ligi Narodów - pozostawiano do indywidualnych decyzji. Poprzestawano także na apelu nie czynienia niczego, co mogłoby umniejszyć zdolność oporu państwa napadniętego.

Polityka sankcyjna była zależna od stanowiska mocarstw, które do sprawy tej podchodziły wybiórczo. Na bardziej stanowcze reakcje zdecydowano się dopiero w 1935 roku wobec Włoch, państwa relatywnie słabszego, który ignorował kompromisowe, a nawet pojednawcze propozycje, petryfikujące istniejący stan rzeczy w Afryce w rejonie Morza Czerwonego. Miało się to dokonać kosztem Etiopii, pełnoprawnego, aczkolwiek niezbyt poważanego członka Ligi. Bardzo zindywidualizowana była reakcja Genewy na agresję podjętą przez ZSRR wobec państw - członków Ligi, a więc Polski i Finlandii, jak również wobec skutecznej presji na trzy państwa bałtyckie zmierzająca do ich całkowitego podporządkowania. Rozbiór Polski, a później faktyczna likwidacja suwerenności Estonii, Litwy i Łotwy nie wywołały stosownej reakcji Ligi Narodów; w przypadku Finlandii zdecydowano się na potępienie agresji oraz zachętę zaadresowaną do wszystkich państw - nie tylko członków Ligi - o pomoc moralną i materialną. Z tego punktu widzenia podobna była reakcja Ligi Narodów na kontynuowanie i rozszerzanie wojny przez Japonię w Azji południowo-wschodniej. Najmniej wyrazista w tym kontekście była sytuacja Polski, której los w ligowej optyce pozostaje bardzo znamieny.

⁶⁴ C .43.M.39.1940.VII.

Wymaga zwrócenia uwagi relatywnie krótki, ale dynamiczny - czas, obejmujący ledwie kilka lat, w których dokonywały się głębokie przetasowania na arenie światowej, nie tylko europejskiej. Nie da się pomijać aspektu walki ideologicznej, która stawała się szczególnie ważnym elementem krajobrazu politycznego, najeżonego sprzecznościami i wątpliwościami, choćby z powodu aliansu Hitlera ze Stalinem. W odmiennej optyce to wówczas pojawiła się możliwość wykorzystania LN do frontalnego napiętnowania Moskwy za całokształt jej polityki i propagandy uprawianej w Genewie i poza nią, zwłaszcza z udziałem i za pośrednictwem Kominternu. W tym, różnie rozbudowywanym rejestrze, uprzywilejowane miejsce zajmowała kontynuowana współpraca z państwami, które oszukały świat, maszerując pod sztandarem pokoju do wojny.

Dlaczego w tym opisie zabrakło Niemiec oraz pozostałych głównych graczy na arenie europejskiej i światowej - to jest Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych; dlaczego gdzieś zawieruszyła się Francja?